

291006143

Kraków, dnia 3 marca 2026 r.

Zbigniew Kękuś
ul. Mazowiecka 55 m. 21
30-019 Kraków

POTWIERDZENIE
NADANIA



przesyłki poleconej nr (00)859007734650363341

wypełnia nadawca

NADAWCA: 291006143 025443

ul. MAZOWIECKA 55 m. 21

Opłata zł gr

Masa: kg g

30-019 KRAKÓW
kod pocztowy miejscowość

GABARYT A B

Priorytetowa

ADRESAT: WALDEMAR ŻUREK

ul. POSTĘPU 3

02-676 WARSZAWA

Potwierdzenie odbioru

Waldemar Żurek
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
ul. Postępu 3
02-676 Warszawa

Do wiadomości:

1. Pan Mateusz Morawiecki, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Poselskie, ul. Warszawska 23 lok. 7, 40-009 Katowice
President, European Conservatives and Reformists Party, Rue du Trône 4, 1000 Bruxelles, Belgium
Wiceprezes, Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa
2. Pan Jarosław Kaczyński, Prezes, Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa
3. Pan Karol Nawrocki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa
4. Państwo: Włodzimierz Czarzasty, Szymon Hołownia, Krzysztof Bosak, Dorota Niedziela, Monika Wielichowska, Piotr Zgorzelski –
Wicemarszałkowie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa
5. Państwo: Małgorzata Kidawa-Błońska, Magdalena Biejat, Rafał Grupański, Michał Kamiński, Maciej Żywno - Marszałek i
Wicemarszałkowie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Wiejska 6, 00-902 Warszawa
6. Pan Donald Tusk, Prezes Rady Ministrów, al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa
7. Inni

Dotyczy:

- I. Wniosek o wydanie przez adresata niniejszego pisma polecenia przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego mającego na celu ustalenie, czy:
 1. były prezes Rady Ministrów,
 2. poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,
 3. wiceprezes partii Prawo i Sprawiedliwość,
 4. przewodniczący Partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.
 Mateusz Morawiecki współpracował w przeszłości ze Stasi (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego, niem. Ministerium für Staatssicherheit, MfS), a jeśli tak, to:
 1. w jakim okresie,
 2. na czym polegała współpraca.
- II. Wywiad udzielony w lutym 2017 roku przez byłego pełnomocnika Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, byłego pełnomocnika przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, byłego prokuratora Andrzeja M. Czyżewskiego, redaktorowi Markowi Podleckiemu (zmarły w dniu 20 marca 2020 r., po pobiciu go) i autorowi niniejszego pisma, w sprawie współpracy Mateusza Morawieckiego ze Stasi.
- III. Wniosek o doręczenie mi, bez zbędnej zwłoki, nie później niż w terminie miesiąca od daty wpływu niniejszego pisma informacji, czy adresat niniejszego pisma zrealizował jakieś działania w związku z wnioskiem jak w pkt. I, a jeśli tak, jakie to były działania.
- IV. Zawiadomienie, że skan niniejszego pisma umieszczę w Internecie, w tym na stronie <http://popierwszepolak.pl/>

Uzasadnienie

W dniu 9 listopada 2025 r. red. Leszek Szymowski opublikował na swoim kanale film pt. – **Załącznik 1: „JAK STASI ZWERBOWAŁO MORAWIECKIEGO”**

Dowód: JAK STASI ZWERBOWAŁO MORAWIECKIEGO; <https://www.youtube.com/watch?v=hOVjzlaugsQ> – **Załącznik 1**

Red. L. Szymowski przedstawia w nim okoliczności, w których Mateusz Morawiecki został zwerbowany w 1989 roku przez Stasi (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego, niem. Ministerium für Staatssicherheit, MfS), oraz dwukrotnie zarejestrowany, pod pseudonimami „Jakob”, a następnie „Student”.

Wcześniej, 7 grudnia 2022 r. red. Leszek Szymowski opublikował na swoim kanale film pt. – **Załącznik 2: „UJAWNIAM! PREMIER MORAWIECKI BYŁ (JEST?) NIEMIECKIM AGENTEM! SĄ TECZKI WSPÓŁPRACY ZE STASI!”**, w którego opisie podał – **Załącznik 2: „Leszek Szymowski ujawnia wyniki swojego śledztwa w sprawie przeszłości Mateusza Morawieckiego. Dziennik rejestracji dostępny w niemieckich archiwach jednoznacznie wskazuje na to, że premier Mateusz Morawiecki w młodości dwukrotnie stał się tajnym współpracownikiem Stasi (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD). W niemieckim Urzędzie Gaucka do dziś znajdują się te czki dotyczące szczegółów jego współpracy z energowa bezpieką. Teczki te, pomimo upływu wielu lat, do dziś pozostają ściśle tajne. Czy tajemnice, które zawierają stanowią materiał, którym dzisiejszy premier jest szantażowany przez niemieckie służby? A może nadal z nimi współpracuje? Pytań jest wiele, a odpowiedzi na niektóre z nich mogą wyjaśniać „nieudolność” z jaką rząd Mateusza Morawieckiego dba o interesy Polski w relacjach z Brukselą i Berlinem.”**

Dowód: UJAWNIAM! PREMIER MORAWIECKI BYŁ (JEST?) NIEMIECKIM AGENTEM! SĄ TECZKI WSPÓŁPRACY ZE STASI!; <https://www.youtube.com/watch?v=GexMTC6e8GU> – **Załącznik 2**

W sporządzonym na podstawie ustaleń red. L. Szymowskiego artykule Karoliny Gorczyzy z 9 grudnia 2022 r. pt. „**Mateusz Morawiecki współpracował ze STASI? Poważne oskarżenia wobec premiera**”, autorka podała m.in. – **Załącznik 3: „(...) Dziennikarz Leszek Szymowski ujawnił, że Mateusz Morawiecki mógł współpracować z komunistyczną służbą bezpieczeństwa wschodnich Niemiec a dokładnie Grupa Operacyjna Warszawa Stasi.**

(...) Główną konkluzją dokumentu autorstwa pana F. jest to, że w 1989 roku Mateuszek uległ pewnej swojej słabości, bardzo kompromitującej w oczach opinii publicznej i cieszącej się w Polsce jak najbardziej zasłużonym brakiem akceptacji. Wiedzę o tym szybko pozyskał oficer Operativgruppe Warschau, który Mateuszek zaprosił na rozmowę i zapewnił go, że nic się nie wyda bo STASI milczy ale warto żeby i Mateuszek pomógł STASI. Mateuszek był synem Kornela – lidera podziemia antykomunistycznego. Tak oto, zdaniem majora F., nasz Mateuszek stał się „Studentem” a potem „Jakobem”. – napisał Leszek Szymowski,”

Dowód: „Mateusz Morawiecki współpracował ze STASI? Poważne oskarżenia wobec premiera”;

<https://wiesci24.pl/2022/12/09/mateusz-morawiecki-wspolpracowal-ze-stasi-powazne-oskarzenia-wobec-premiera/>
- **Załącznik 3**

Poniżej prezentuję transkrypcję fragmentu wywiadu udzielonego red. Markowi Podleckiemu (zmarł 20 marca 2020 r. po uprzednim pobiciu go) i mnie, w lutym 2017 r., w Poznaniu, przez Andrzeja M. Czyżewskiego¹ (były pełnomocnik Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, były pełnomocnik przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, były prokurator).

– **Załącznik 4:**

„Red. Marek Podlecki: „Tym razem pomówimy o tym, o czym rozmawialiśmy przez telefon, Zbyszku, to znaczy o tym, co Pan odkrył jeśli chodzi o środowisko dolnośląskie w Instytucie Gaucka.

Andrzej M. Czyżewski: „Tak, więc jeżeli chodzi o kwestię moich, jakby możliwości, które mogłem realizować we współpracy z Instytutem Gaucka to między innymi napotkałem na obszerną dokumentację sporządzoną, czy dokumenty sporządzone przez Außenstelle Breslau, Dreden i część jak gdyby wyrażaną skutkami działalności Operativgruppe Warschau. To były formacje powoływane przez Stasi w latach osiemdziesiątych i zajmujące się dokładną inwigilacją Polski, czy też aktywności...

Red. Marek Podlecki: To są dokumenty niemieckie?

Andrzej M. Czyżewski: To są wszystkie dokumenty niemieckie, w języku niemieckim, część jest w języku rosyjskim /do Z. Kękusia/ Ja Panu przesłałem zdaje się taki dokument, w którym jest mowa o tym, że oryginał został sporządzony w języku rosyjskim. Inaczej mówiąc mówimy o tym mówimy, że...

Red. Marek Podlecki: O służbach rosyjskich

Andrzej M. Czyżewski: Tak, GRU przede wszystkim. Stasi, prawda, ZWOP, czyli WSI i ZWOP, a wcześniej WSW...

Red. Marek Podlecki: Oryginalność tych dokumentów nie ulega wątpliwości?

Andrzej M. Czyżewski: Nikt nie podważył do tej pory. Gorzej, dokonał pewnej operacji, czy dokonywał operacji, które potwierdzają wagę i oryginalność tych dokumentów, ponieważ podejmował kilkakrotnie próby podważenia, ale w sposób ogólny i nie związany bezpośrednio z istnieniem tych dokumentów. Tu nie chodzi o to, o konkretny dokument, ale czy tylko w ogóle czy istnieją...

Red. Marek Podlecki: One są dostępne?

Andrzej M. Czyżewski: One są dostępne.

Red. Marek Podlecki: Sygnatury, gdzie można zdobyć?

Andrzej M. Czyżewski: Część Pan, Panu chyba...

Red. Marek Podlecki: Czyli mogę pod filmem podać sygnatury

Andrzej M. Czyżewski: Tak, oczywiście, że może pan podać i podać nawet nazwisko

Zbigniew Kękuś: Te sygnatury ja ostatnio przekazałem za pana zgodą dziennikarzowi „Faktu”, który wykazuje zainteresowanie.

Andrzej M. Czyżewski: Więc są sygnatury, konkretne sygnatury. Ja chciałem tylko powiedzieć, bo ze względu na czas, nie mamy wiele. W każdym bądź razie, w ramach realizowanego projektu naukowego, w interesie i z upoważnienia Uniwersytetu w Hamburgu Instytutu Nauk Politycznych miałem bezpośrednio zagwarantowany dostęp do oryginałów kilkuset dokumentów dotyczących działalności Stasi i to działalności prowadzonej niezależnie od działalności towarzyszącej ze strony, prawda, organów polskich.

Red. Marek Podlecki: Czyli nawzajem siebie śledzili?

Andrzej M. Czyżewski: Tak, oczywiście, że tak. Bo jeżeli chodzi o powołanie wskutek pewnych uzgodnień pewnej formacji, którą nazwano Operativgruppe Warschau, to jednocześnie powołano zamiejscowe grupy operacyjne Stasi we Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu, w Gdańsku. Gdańsk zajmował się między innymi panem Wałęsą. I wieloma innymi

Red. Marek Podlecki: To wszystko dostępne jest?

Andrzej M. Czyżewski: Tak, jest dostępne. Tylko trzeba mieć jakby zapewnione, jeżeli chodzi o szczegóły również jakieś finansowe wsparcie, bo to wymaga pobytu na miejscu, w Berlinie, paru tygodni.

Red. Marek Podlecki: A można kopiować te dokumenty.

Andrzej M. Czyżewski: Oczywiście, że tak, oczywiście wszystkie (...)

Red. Marek Podlecki: Dlaczego nikt z polskich dziennikarzy tego jeszcze nie opublikował? To jest sensacyjna informacja.

Andrzej M. Czyżewski: Bo...

Zbigniew Kękuś: Z tych samych przyczyn, dla których przed chwilą pokazywaliśmy jeden z dokumentów

¹Wywiad zamieścił red. Marek Podlecki w opublikowanym w dniu 29 czerwca 2017 r. na jego kanale www.monitorpolski-YouTube.pl filmie pt „**Andrzej Czyżewski, dr Zbigniew Kękuś: czy WSI przygotowały Mateusza Morawieckiego na Premiera RP**”. Kanał www.monitorpolski-YouTube.pl został w 2017 roku usunięty.

wydanych przez Prokuraturę Krajową, i w których my otrzymujemy informację zawiadamiając o niewątpliwie popełnionych przestępstwach, w stylu zauważam, że nie dostrzegam.

Red. Marek Podlecki: Komu Pan to wysłał, jeżeli chodzi o polskie media, bo pan wysyłał to, rozumiem te informacje?

Andrzej M. Czyżewski: Ja bezpośrednio przekazałem tą wiedzę i dokumenty, które posiadałem panu Wassermannowi i panu Macierewiczowi. To są osoby

Red. Marek Podlecki: Wtedy, kiedy byli u Pana, tak?

Andrzej M. Czyżewski: Tak, z którymi się kontaktowałem.

Zbigniew Kękuś: A w sprawie panów Morawieckich wysyłał pan do portalu wSieci

Red. Marek Podlecki: Był pan w Instytucie Gaucka. Ile czasu zajęło panu to badanie, na jakie pan dokumenty trafił.

Andrzej M. Czyżewski: To mi zajęło wiele dni, czas był dłuższy. Tylko, że ja, panowie, dostrzegając, jakby to powiedzieć, objętość problemu, z którym się spotykałem, czy spotkałem, wystąpiłem do TVN z propozycją współpracy. I wydelegowania odpowiednich pracowników TVN'u, czy dziennikarzy, którzy by towarzyszyli

Red. Marek Podlecki: Sądzi pan tak sensacyjnej, że TVN się powinien tym zająć?

Andrzej M. Czyżewski: Nie, to ja myślę, że w tej sprawie doszło do pewnych uzgodnień, w których uczestniczył pan Gadomski

Red. Marek Podlecki: Gadomski

Andrzej M. Czyżewski: Gadomski, tak? Witold Gadomski. I taki osobnik. Członek zarządu TVN'u, na M jego nazwisko, on się nazywa. W tej chwili nie jestem w stanie sobie przypomnieć, ale mniejsza o to.

Zbigniew Kękuś: Nie pan Miszczak?

Andrzej M. Czyżewski: Miszczak, Miszczak, o właśnie

Red. Marek Podlecki: Miszczak, no to wiceszef TVN'u.

Andrzej M. Czyżewski: Przed chwilą powiedziałem, że członek zarządu, nie?

Zbigniew Kękuś: Tak.

Andrzej M. Czyżewski: Nie ma problemu. W każdym bądź razie z panem Miszczakiem. Bo ja się kontaktowałem również z panem Miszczakiem. W wyniku tych tak zwanych kontaktów, pan Miszczak, czyli TVN, przedstawił mi propozycję współpracy. Tą propozycję mam u siebie w Hamburgu, mogę przy okazji panu, panom pokazać, jak wyglądała z punktu widzenia TVN'u miała wyglądać ta współpraca. Ja z względu na treść i formę, jakie oni chcieli nadać tej współpracy, odmówiłem. Czterokrotnie odmówiłem. Jednak powiedziałem jeszcze do Krakowa, jednego z dziennikarzy, żądając rozmowy z panem Miszczakiem. Bo wydawało mi się, że nie trzeba na ten temat dalej pisać, bo napisaliśmy już wystarczająco dużo, tylko konkretnie porozmawiać.

Red. Marek Podlecki: Kiedy to było?

Andrzej M. Czyżewski: Dwa-dzieciąt

Red. Marek Podlecki: Całkiem niedawno, tak.

Andrzej M. Czyżewski: Dziennikarz, który towarzyszył mi nazywał się pan Socha. Mówi Panu coś to nazwisko?

Red. Marek Podlecki: Nie.

Andrzej M. Czyżewski: To jest pewno z tej, Express, jak to się nazywało? Super Express. Z grupy Super Express'u. No i pan Miszczak nie uznał za stosowne, żebyśmy się spotkali. Dwa dni spędziłem w Krakowie. Nie byłem do końca niezadowolony, bo przy okazji poszedłem sobie w miejsca, które znałem z przeszłości. Nie mniej jednak pan Miszczak, znaczy w obszarze, w którym się poruszaliśmy, i dla wykazania, że jest to poważna propozycja, z mojej strony ma realne podstawy, żeby ją podjąć, przekazałem pewne, parę dokumentów. Wskazując na obecność w tej dokumentacji (...)

Red. Marek Podlecki: I TVN ma to wszystko

Andrzej M. Czyżewski: (...) panów Morawieckich. Tak oczywiście. TVN doskonał wie...

Red. Marek Podlecki: Co w tych dokumentach było, tak w skrócie?

Andrzej M. Czyżewski: Chodziło o powstanie, powołanie takiego orga..., takiej organizacji, która się nazywała „Solidarnością Walczącą” według...

Red. Marek Podlecki: Co to znaczy powołanie? Czyli to służby powoływały, tak?

Andrzej M. Czyżewski: Według dokumentów, które się znajdują dalej w Berlinie i uwag, które były w formie raportów przesyłane przez Außenstelle Breslau do Berlina bądź do Drezna ta formacja pod nazwą „Solidarność Walcząca” była jedna z tych grup, które powoływane były przez służby na terenie Polski.

Red. Marek Podlecki: Wojskowe?

Andrzej M. Czyżewski: Wojskowe. Tak jest.

Red. Marek Podlecki: A czy o Morawieckim Kornelu było coś tam bezpośrednio?

Andrzej M. Czyżewski: O Kornelu Morawieckim w tej dokumentacji jest sporo, znaczy określają jego miejsce w tej formacji. Natomiast w związku z wiekiem Mateusza Morawieckiego tam prawie nic nie ma, ale chodzi o to, chodzi o tak zwane otoczenie, w jakim Mateusz Morawiecki mógł się pojawić w ogóle.

Red. Marek Podlecki: Znaczy, czyli generalnie, to co myśmy mówili, że Mateusz Morawiecki jest powiązany ze służbami jest nieprawdziwe.

Andrzej M. Czyżewski: Nie. Jest jak najbardziej. Bo jego oficerem prowadzącym był major Jacek Kseń.

Red. Marek Podlecki: Mateusza?

Andrzej M. Czyżewski: Tak Mateusza.

Red. Marek Podlecki: **W jakim on był wtedy wieku?**
Andrzej M. Czyżewski: **Mateusz wtedy kończył studia.**
Red. Marek Podlecki: **Acha, czyli już był dorosły już odpowiadał za swoje czyny.**
Andrzej M. Czyżewski: **Nie był w przedszkolu. I nie był opozycjonistą, który...**
Red. Marek Podlecki: **Jaką funkcję, jaką rolę wykonywał w stosunku do służb?**
Andrzej M. Czyżewski: **Więc proszę pana. on był. jakby to powiedzieć. on był wyznaczony do pełnienia funkcji kierowniczych w strukturach bankowych, czy gospodarczo-bankowych. (...).**

(...) Red. Marek Podlecki: **Wie pan, jaką to ma, jakie to ma znaczenie, jeżeli chodzi o Polskę, tego typu informacje? Ponieważ Mateusz, już nie mówię o Kornelu, może być w tej chwili szantażowany tymi papierami.**

Andrzej M. Czyżewski: **Ja myślę, że w interesie bezpieczeństwa reszty społeczeństwa, bo pan Mateusz jest członkiem tego społeczeństwa, ale jest jeszcze poza nim pewne społeczeństwo. Więc krótko mówiąc, w interesie reszty tego społeczeństwa leży jak najszybsze dokonanie kwerendy dokumentów posiadanych w Berlinie.**

Red. Marek Podlecki: **I one są publicznie dostępne, każdy może tam wejść?**

Andrzej M. Czyżewski: **Tak, oczywiście (...).**

Dowód: Prokurator Andrzej Czyżewski - Zbigniew Kekus; <https://gazetawarszawska.com/index.php/video/10007-prokurator-andrzej-czyzewski-zbigniew-kekus> - **Załącznik 4**

W odniesieniu do oświadczenia pana Andrzeja M. Czyżewskiego: **„Ja bezpośrednio przekazałem tą wiedzę i dokumenty, które posiadałem panu Wassermannowi i panu Macierewiczowi.”** wskazać należy, że w styczniu 2018 r. jego wiarygodność poświadczył Antoni Macierewicz, gdy był Ministrem Obrony Narodowej.

Na 1-ej stronie wydania z 28 stycznia 2018 r. tygodnika „ANGORA” zamieszczono informację – Załącznik 5: **„Według „Gazety Wyborczej”: Oskarżył Morawieckich z SB i STASI.**

Sensacyjne kulisy odwołania Macierewicza”

Dowód: **„Według „Gazety Wyborczej”: Oskarżył Morawieckich z SB i STASI. Sensacyjne kulisy odwołania Macierewicza”, „ANGORA” – Załącznik 5**

W w.w. wydaniu tygodnika „ANGORA” z 28 stycznia 2018 r. zamieszczono artykuł Mateusza Marchwickiego pt. **„Teczki znów poszły w ruch?”**, w którym autor podał – **Załącznik 6:** **„Tam gdzie Antoni Macierewicz, tam i teczki Służby Bezpieczeństwa. Jak twierdzi „Gazeta Wyborcza”, tym razem miały one posłużyć w obronie przed dymisją z funkcji szefa MON, a celem szantażu był obecny premier Mateusz Morawiecki i jego ojciec Kornel. W sprawie miał interweniować nawet Jarosław Kaczyński.**

Jak donosi „Gazeta Wyborcza”, ostatnią deską ratunku, jakiej miał chwytać się Antoni Macierewicz w celu utrzymania się na stanowisku ministra obrony narodowej, były groźby ujawnienia kompromitujących materiałów, które - jakby inaczej - były w posiadaniu ówczesnego szefa MON-u. – Oczywiście zrobiono to w określonym stylu, bez dopowiedzenia, o co dokładnie chodzi, tylko z informacją, że mogą się ukazać kompromitujące materiały z akt SB i Stasi i że można to powstrzymać – mówi rozmówca „Wyborczej”.

Jednak szarża ministra Macierewicza przyniosła skutek odwrotny do zamierzonego. O wymachiwaniu "kwitami" miał się dowiedzieć sam prezes Jarosław Kaczyński. – Informację o kwitach na Morawieckich prezes odebrał jako groźbę i szantaż. Wkurzył się i uznał, że Macierewicz robi się niebezpieczny – twierdzi kolejne źródło. Co prawda, do końca nie wiadomo, co miałyby znajdować się w teczkach Morawieckich, jednak wiadomo, że zarówno SB jak i niemieckie Stasi przez lata fabrykowały dokumenty mające świadczyć o współpracy Kornela Morawieckiego (wówczas szefa "Solidarności Walczącej") z terrorystyczną lewicową Frakcją Czerwonej Armii (RAF). Co do Mateusza Morawieckiego urodzonego w 1968 roku, prawnicowe media wysuwały już oskarżenia o bycie "osobą zabezpieczoną", co jednak nie ma nic wspólnego z potencjalną współpracą z SB. (...).

Dowód: Mateusz Marchwicki, **„Teczki znów poszły w ruch?”**, „ANGORA”, 28 stycznia 2018 r. - **Załącznik 6**

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.


Zbigniew Kękus

Załączniki:

1. JAK STASI ZWERBOWAŁO MORAWIECKIEGO; <https://www.youtube.com/watch?v=hOVizlaugsQ>
2. UJAWNIAM! PREMIER MORAWIECKI BYŁ (JEST?) NIEMIECKIM AGENTEM! SĄ TECZKI WSPÓŁPRACY ZE STASI!; <https://www.youtube.com/watch?v=GexMTC6e8GU>
3. „Mateusz Morawiecki współpracował ze STASI? Poważne oskarżenia wobec premiera”; <https://wiesci24.pl/2022/12/09/mateusz-morawiecki-wspolpracowal-ze-stasi-powazne-oskarzenia-wobec-premiera/>
4. Prokurator Andrzej Czyżewski - Zbigniew Kekus; <https://gazetawarszawska.com/index.php/video/10007-prokurator-andrzej-czyzewski-zbigniew-kekus>
5. **„Według „Gazety Wyborczej”: Oskarżył Morawieckich z SB i STASI. Sensacyjne kulisy odwołania Macierewicza”, „ANGORA”**
6. Mateusz Marchwicki, **„Teczki znów poszły w ruch?”**, „ANGORA”, 28 stycznia 2018 r.